

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	60— K	rocznie	72— K
półrocznie	30— "	półrocznie	35— "
kwartalnie	15— "	kwartalnie	18— "
miesięcznie	5— "	miesięcznie	6— "



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało-półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K. Listy i przesyłki z kopisów należy przysyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Kreczowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal. Nadesłane po 1 kor., kronika 150 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petiowej. Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce. Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

L. 1/pr.

Rozporządzenie

Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 30 grudnia 1918 l. 3/pr., który wprowadza się w życie uchwałą dnia 2 marca 1914 r. przez Sejm krajowy galicyjski ustawę o zaprowadzeniu opłat miejskich od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Skarbek, Dr. Władysław Stesłowicz, referent admin. Przewodn. T. K. R.

U s t a w a

o zaprowadzeniu opłat miejskich od wina, moszczu winnego i owocowego w król. stoł. mieście Lwowie.

Art. I.

Gminie król. stoł. miasta Lwowa przysługuje prawo pobierania miejskich opłat konsumcyjnych w następującej wysokości:

1. od wina i moszczu winnego w beczkach po 13 koron od hektolitra,
2. od wina we fiaskach po 26 koron od hektolitra,
3. od wina musującego t. zw. szampańskiego:
 - a) pochodzącego z krajów państwa austro-węgierskiego po 50 koron od hektolitra,
 - b) zagranicznego po 70 koron od hektolitra,
4. od moszczu owocowego po 3 korony od hektolitra.

Art. II.

Ustanowione w art. I. opłaty konsumcyjne pobierać się będzie bezpośrednio przy wyrobie względnie wprowadzeniu od napojów w art. I. wymienionych, które w okręgu położonym wewnątrz linii akcyzowej (art. III)

będą wyrabiane, lub do tego okręgu zostaną wprowadzone.

W części terytorium miasta Lwowa, która się znajduje za linią akcyzową, podlega opłacie miejskiej tylko wyszynk i sprzedaż wymienionych w art. I. napojów w ilości niżej 50 litrów, a to w ten sposób, że na wyszynkowane względnie sprzedane ilości wspomnianych napojów nałożone będą te opłaty, które według art. I. mają być pobierane przy wprowadzeniu tych napojów do terytorium położonego wewnątrz linii akcyzowej.

W tym względzie należy zastosować analogiczne przepisy normujące pobór ogólnego podatku konsumcyjnego od drobnej sprzedaży i wyszynku wina na prowincyi. Wymienione w art. I. napoje sprowadzone z terytorium położonego wewnątrz linii akcyzowej miasta Lwowa i tam przy wyrobie lub wprowadzeniu podług art. I. już opłacone, jeżeli wywóz tychże nastąpił w sposób wskazany w § 9 rozporządzenia ministr. z d. 10 czerwca 1883 L. 1462 min. Dz. u. kr. nr. 56 ex 1883, nie podlegają ponownemu opodatkowaniu przy wyszynku i drobnej sprzedaży na terytorium miasta Lwowa położonym za linią akcyzową.

Art. III.

Ustanowione w art. I. miejskie opłaty konsumcyjne pobierać będzie gmina miasta Lwowa w całym okręgu zamkniętym rogatkami i linią akcyzową dla poboru rządowego liniowego podatku konsumcyjnego a zatem i na terytorialnych częściach przyległych gmin wiejskich Zamarstynowa, Kleparowa i Kulparkowa, które należą do okręgu akcyzowego miasta Lwowa.

Gminy te nie są uprawnione na terytorjach własnych do opłat pobierania na potrzeby gminne dodatków do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Art. IV.

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów wymienionych w art. I. przez poborowy okręg miasta Lwo-

wa (transito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego liniowego podatku konsumcyjnego.

Art. V.

Blizsze postanowienia pod względem poboru oznaczonych w art. I. miejskich opłat konsumcyjnych, tudzież co do organów do sprawowania tych czynności powołanych, jakoteż co do sposobu wykonywania kontroli przy poborze opłat rzeczonych zawarte w rozporządzeniu ministr. z 10 czerwca 1883 l. 1462 min. Dz. u. kr. Nr. 56 ex 1883, wydanem do ustawy z 18 grudnia 1881, nr. 48 Dz. u. kr. ex 1883 będą miały zastosowanie w wypadkach niniejszą ustawą przewidzianych.

Przepisy dotyczące poboru i kontroli rządowego podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych od wyrobu i importu napojów, należy zastosować analogicznie do poboru i kontroli zaprowadzonych niniejszą ustawą opłat miejskich.

Art. VI.

O ile wymienione w art. I. miejskie opłaty konsumcyjne pobierałyby organa administracyi skarbowej razem z rządowym podatkiem konsumcyjnym, znajdują do przekroczenia zastosowanie ustawa karna o przekroczeniach skarbowych i przysłużyą jurysdykcja co do tych przekroczeń organom i władzom powołanym do wykonywania przepisów ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych.

W innych przypadkach, karane będą czyny i zaniedbania, przez które gmina miasta Lwowa o należącą się jej opłatę konsumcyjną ukroczy, lub ukroczyć usiłowała, jako przekroczenia grzywnami równającemi się dwu ośmiokrotnej opłacie, o którą wskutek przekroczenia gminę ukroczy, lub na ukroczenie narażono.

W razie niemożliwości ściągnięcia grzywny nastąpić ma kara aresztu, przy czem za 10 koron wymierzony należy jeden dzień aresztu.

Kara aresztu nie może przewyższać trzech miesięcy.

Do przeprowadzenia postępowania karnego powołanym jest w pierwszej instancji Magistrat miasta Lwowa i obowiązują przytem przepisy o postępowaniu władz politycznych w sprawach karnych z powodu wyroków. Grzywny przez władze polityczne orzeczone, wpływają do kasy gminnej na rzecz funduszu ubogich miejscowych.

Art. VII.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń Magistratu miasta Lwowa pod względem wymiaru i poboru, obowiązują postanowienia statutu gminnego.

Co do odwołania się od orzeczeń i zarządzeń karnych Magistratu, obowiązują przepisy rozporządzenia ministr. z d. 3 kwietnia Dz. u. p. Nr. 61.

Art. VIII.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy, traci moc obowiązującą ustawa z dnia 19 marca 1874 Dz. u. kr. Nr. 20.

Art. IX.

Przez czas trwania tej ustawy, gmina miasta Lwowa nie może pobierać dodatku gminnego do państwowego podatku od wina.

Art. X.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Komunikat sztabu Naczelnego Dowódc. Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią gen. dywizji Rozwadowskiego.

Z dnia 8 stycznia 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje: Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Pod Chyrowem i Lubaczowem spokój.

7) STANISŁAW WASYLEWSKI.

Zdworu Stanisława Augusta.

2. Na zamku i w Łazienkach.

(Ciąg dalszy).

Wspaniały i kosztowny fajerwerk, wypuszczony przy odgłosie armat zakończył uroczystość. Różne sztuki ogniste na wodzie i lądzie bawiły przez pół godziny spektatorów, wydawszy na ostatku hukiet z kilku tysięcy rac złożony. Umieli się bawić ludzie z dworu króla Stasia.

W Łazienkach odbywały się też owe dziwne bale maskowe, kostyumowe spacery i teatralne festiwale, w których całą naturę w scenę przemieniano. Wyobrażenie o tem, jak było w Łazienkach, daje zabawa urządzona na przyjęcie króla w lecie w roku 1777 w Puławach u Czartoryskich. Po szeregu uczt, iluminacyj i festynów odbyto spacer perspektywą umyślnie wycinaną wprost od Puław, więcej pół mili. „Zastał tam król jme pospółstwa kilkadziesiąt zgrupowanego, salon umyślnie wystawiony, z galerią na górze. Przy nim koło rzeczki, z kamieni darułem przykrywanych zrobione kanapy, do których przez most z prosta sprowadzony przecho-dzić trzeba było“. Zobaczmy jednak, co się w lesie samym dzieje:

„Na łące drugiej dwa w stos ładowne, kilka sztuk bydła i owiec, przytem chałupa z darnia wystawiona, z której pokazał się z aktorów francuskich ubrany stary Holender z żoną jeszcze późniejszego wieku. Gdy król usiadł, Holender z żoną zaczęli się troskać czemby króla zabawili i tak jedno od drugiego obliwowane, wzbudzało sobie głos do śpiewania piosenek francuskich. Niezmierenie król był tem ułotwowany. Wówczas Holendrzy „nacynia podali gliniane i łyżki drewniane, prosząc, aby nie gardził tem, czem go mogą częstować“. Dalej jeszcze w las idąc, król „usłyszał dzwonka echo, a nakoniec trafił na eremitorium i pustelnika w niem mieszkającego. Obok pustelnika stał krzyż nachylony, mechem obrosły, sadek, piasieka, studnia umyślnie zrobiona“. Po tym spacerze wszczęły się tańce przy huku armat i iluminacyi.

3. W malarni króla Jegomości.

W jakiejś zabitej de-kami od świata wsi szwedzkiej młody malarz Per Kraft o jednym tylko przemysliwa: jakby to się dostać na dwór Wielkiego króla Rzeczypospolitej polskiej. Bo tylko tam nauczyć się może wiele. — Tak szeroko po świecie rozbiegła się wieść o malarni Stanisława Augusta. Coś ludzi do niej ciągnęło. Takimemu Smugiewiczowi n. p. uśmiechają się dostatki i profity u jakiegoś lorda angielskiego, odrzuca wszystko i wraca do Warszawy. Stypendysta Wall, wysłany na studia portretowe do Włoch, zyskuje w Rzymie profesurę Aka-

demii, ale także opuścił ją wkrótce, by malować pod okiem Poniatowskiego. Ktokolwiek zapukał do drzwi malarni na Zamku królewskim z paletą, lub szkicownikiem w ręku, jeśli tylko iskry Bożą z sobą przynosił, wystarczało. Zasadzał go Imé Bacciarelli na trójnego przed sztalugami, rad i ekspensów nie żałował i wkrótce szedł do królewskiej łaski projekt „pensyjonowania i wysyłki“. Była łaska sobie mała różnica. Fredericus rex wysłał swoich poddanych do dworów w Spandau, Ludwik XIV. wzięł ich w Bastyljach, Stanisław August zaś łożył na wojaże artystyczne. Paryż i Rzym widzą znowu scholarzy polskich. W „szkole nagości“, którą na Kapitolu założył Benedykt XIV., studjuje czterech pupilów Stanisława Augusta. Wieżał, że artystów trzeba szukać, pamiętał, że Watteau był przeciw synem karczmarza. Orłowskiego znalazł Czartorysey w szynku, a ojciec Diderota ostrzył noże w Langes. Tak król odnalazł Gruszeckiego w klasztorze bazylikańskim w Supraślu, nad portretem jego z trojską odwarzauym ślęczącego, tak porucznik gwardyi Oleksiński ukarany został ostro za to, że ciągnął coś na służbie rysuje, a karą tą było oddanie go Lesserowi na naukę: tak wreszcie e-da plejada malarzy zagranicznych zjechała do Warszawy i tu — jak mówi głupkowato Fournier — przydarzyła się im wszystkim dziwna awantura: stworzyli szkołę malarstwa narodowego w Polsce“.

Niebawem po wstąpieniu króla na tron zniesiono płótna, pendzle i sztalugi do kilku

izb we wieży i wszyscy dwóraci w lot choć nie bez zdziwienia pojeśli, że w owej „malarni“ król szczególnie sobie upodobał i długie godziny tam trawi. A przeto różne plotki krają o tem z ust do ust. Dziwne rzeczy dzieć się wkrótce poczęły w owych izbach: stanęła świątynia nowożytniej plastyki polskiej, urodził się wkrótce wspaniały portret polski XVIII. wieku, wytrzebił straszliwe bohomyzy z domów magnackich i z dworów szlacheckich. W malarni króla jego-mości tworzył się cud dekoracyjny Łazienek i plafony Zamku, tu osiągnęła swą bujność miniatura, tu odnawiano stare dzieła sztuki, ratowane od zguby w starych zamkach i miejskich ratuszach.

Przy i cztery razy na dzień zachodzi król do malarni, „konkluduje imaginacyę do przyszłego malowania“ i patrzy pilnie, co czyni Imé Bacciarelli. A jest na co patrzeć, bo Imé Bacciarelli czyni wiele. Jeszcze za Augusta III. powołany jako kopista do Drezn podobał się stolnikowi. Doremnie Kaunitz pragnął ściągnąć go do Wiednia, aby portretował Habsburgów; młodemu malarzowi przyszedł król przynajmniej dziwnie do gustu, tedy zostaje w Warszawie. Będzie odtąd przez długie lat trzydzięci służył mecenasowi wiele i z gorączkową szybkością. Koloryt trzyma błądy niby pudrem przysypany a w Warszawie mówią, że dzieje się to wskutek pośpiechu: nagabywany o obrazy malarz królewski nie ma czasu na silniejsze nakładanie farb.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W okręgu przemyskim małe utarczki z patrolami.

Na odcinku Niżankowice sytuacja niezmieniona.

Zółkiew została dzisiaj zajęta przez nasze wojska.

Lwów, 9 stycznia 1919.

Po zamachu warszawskim.

W Warszawie ogłoszono następujące rozporządzenie Rady Ministrów:

Z powodu mnożących się objawów zamętu, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu i z powodu zamachu na Naczelnika Państwa i członków Rządu, wreszcie z powodu zamachu na spistość armii w chwili, gdy Państwu Polskiemu grożą niebezpieczeństwa, Rada Ministrów na podstawie artykułu I. dekretu Naczelnika Państwa z dnia 2 stycznia 1919 r., postanawia niniejszym wprowadzenie stanu wyjątkowego na trzy miesiące w stołecznym mieście Warszawie i w powiecie warszawskim.

Jednocześnie na zasadzie artykułu V, tego dekretu utworzone zostają w wymienionym obwodzie sądy doraźne wojskowe. Poleca się organom, zaopatrzenym w pełnomocnictwa rządowe, aby na podstawie niniejszej uchwały stosowały ograniczenie względem wydawnictw prasowych, oraz zebrani publicznych tylko w razie istotnej konieczności ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu ustawodawczego.

Za Radę Ministrów:

Jędrzej Moraczewski,
Prezydent Ministrów.

Ponadto Rząd ogłosił następującą odezwę:

Obywatele!

Granice Rzeczypospolitej Polskiej ze wszystkich stron zagrożone. W Galicji wschodniej trwa krwawy bój, wśród mordów i pój. Wrocie państwa czyhają tylko na sposobność, aby nas pokonać i narzucić nam swoje jarzmo. Tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu uda się zwyciężyć wszystkie te trudności. Tymczasowy Rząd ludowy czyni wszystko, co w jego mocy, aby stworzyć siłę zbrojną dla obrony Państwa, czyni wszystko, aby wewnątrz kraju utrzymać ład i porządek, aby doprowadzić do skutku wybory do Sejmu ustawodawczego, który jedynie będzie prawdziwym wyrazicielem woli całego narodu.

W takiej chwili powstał spisek, mający na celu usunięcie Naczelnika państwa, obalenie Rządu w drodze zamachu. Spiskowcy nie zawahali się przed próbą wniesienia zamętu do wojska i doprowadzenia przez to do bratobójczej walki i obrócenia żołnierzy przeciw Rządowi ludowemu. Ten zbrodniczy spisek przeciw naszej Ojczyźnie rozbił się o świadomość i wewnętrzną spistość wojska i wykazał w dniu zamachu, że całość jest przejęta wielkim duchem miłości Ojczyzny, zrozumieniem swego znaczenia dla narodu.

Wobec tych wypadków Rząd zmuszony jest odstąpić od swych dotychczasowych zasad utrzymania jak najszerszych swobód obywatelskich, a to dlatego, aby nie dać możliwości oszalałym nienawścią polityczną elementom wywołania zamętu i osłabienia Ojczyzny. Spiskowcy godząc w osoby piastujące dziś władzę, godzą przez to samo przed wszystkim w Państwo samo i w jego prawnopństwową organizację wewnętrzną, którą ma wytworzyć Sejm ustawodawczy. Rząd nie zawaha się przed ukaraniem winnych zamachu.

Obywatele! W tych ciężkich dla narodu chwilach wzywamy wszystkich bez względu na różnice partyjne do poparcia obecnego Rządu w jego usiłowaniu utrzymania i zorganizowania Państwa.

Dzisiaj, gdy Ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy to niebezpieczeństwo idzie z zewnątrz, nikt niema prawa wymawiania się od współpracy z Rządem.

Obywatele! Wzywamy was! Dopomóżcie do zwolnienia Sejmu ustawodawczego. W jego ręce Rząd złoży swoją władzę. Niech wola narodu rozstrzygnie spory partyjne.

Warszawa, dnia 6 stycznia 1919.

Za Radę Ministrów: Jędrzej Moraczewski,
Prezydent Ministrów.

Z różnych stron informują, że warszawski zamach stanu dawno był przygotowany, nie powiódł się zaś tylko z powodu przyspieszenia terminu, wywołanego odrzuceniem przez Piłsudskiego proponowanej przez Paderewskiego rekonstrukcji Rządu.

Paderewski proponował utworzenie Rządu, składającego się z 4 przedstawicieli Galicji, 4 z Poznańskiego, a 8 z Królestwa (w tem 3 socjalistów). Piłsudski miał na tę propozycję odpowiedzieć, że zgadzając się zasadniczo na rekonstrukcję gabinetu, propozycję Paderewskiego uważa za niewykonalną.

Dotąd ujawnione szczegóły zamachu wskazują, że zamiary spiskowców nie kierowały się przeciw osobie Komendanta Piłsudskiego, i w tym kierunku nie szły, co wskazywało, iż spiskowcy łączą linię polityczną Komend. Piłsudskiego z metodami i składem gabinetu.

Bardzo korzystnie występuje też na tle przedstawionych wydarzeń postawa i decyzja Naczelnika Państwa, który okazał bardzo daleko posuniętą pojednawczość i wyrozumiałość wobec stanowczo nieosobistych intencji sprawców zamachu.

Pokołanie Ignacego Paderewskiego z Krakowa do Warszawy jest również objawem bardzo znamionym. Jak wiadomo, do Krakowa przybył samochodem gen. Szepetycki, by bezwzględnie nadzwyczajnym podjęciem powrócić w towarzystwie wezwanego przez Naczelnika Państwa, p. I. Paderewskiego z powrotem do Warszawy.

Sprawy polskie.

Jak Biuro Wolffa donosi odbyło się w Poznaniu pełne zgromadzenie polskiej Naczelnej Rady ludowej. P. Korfanty oświadczył, że Polacy nie chcą absolutnie przesądzać uchwał konferencji pokojowej, nie zgodzą się jednak na przeszkodzenie ich organizacji narodowej. Dalej oświadcza mowca w sprawie żydowskiej, że między rządem berlińskim a żydowskimi organizacjami istnieje ścisłe porozumienie co do kampanii antypolskiej. Leżałoby w interesie żydów poznańskich, aby przeciwdziałać tej akcji. Mowca groził zarządzeniami represyjnymi przeciw zarządzeniom rządu państwowego, zwróconym przeciw Polakom.

Uchwalono następnie jednomyślnie wybrać Radę narodową z 100 członków z siedzibą w Warszawie, która obejmowała wszystkie stronnictwa i do czasu zebrania się Sejmu polskiego objęła funkcje organu kontrolującego.

Wreszcie przyjęto rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że Naczelna Rada ludowa ma rzeczywistą władzę po temu, aby utrzymać ład i porządek w kraju.

Z Warszawy donoszą: W nocy z 1 na 2 b. m. Wilno zostało opanowane przez oddziały polskie, po walce z bolszewikami miejscowymi, którzy się okopali. Okopy zostały zdobyte, bolszewicy zostali wzięci do niewoli. Zdobyto około milion rubli jako zdobycz wojenną. Cała akcja zorganizowaną została przez oddział konspiracyjny wojsk który uzbroił ludność i który w momencie, kiedy się Niemcy usunęli, opanował władzę.

Dowódcą dywizji jest generał Wejtko, a jego szefem sztabu kapitan Klinger. Niemcy zorientowali się, że jedyną siłą zorganizowaną są Polacy. Wtedy zarówno komenda jak i Rady żołnierskie oddały całą władzę i cały materiał wojenny w ręce polskie, co pozwoliło uzbroić ochotników, których napływ wskutek olbrzymiego entuzjazmu jest bardzo znaczny.

Władza litewska t. zw. taryba nie istnieje, a Litwini i ludność małopolska, a także ludność żydowska, usposobiona antybolszewicko, uwiązują kontakt z władzą polską. Całe miasto jest opanowane przez władzę polską. Wojsko polskie pełni służbę garnizonową, a oddziały polskie zostały wysunięte poza obręb miasta i opasują miasto linią bojową.

Komisja dla badania przyczyn rozruchów antyżydowskich przy P. K. L. komunikuje, że z powodu rozruchów i rabunków, dokonanych w listopadzie z. r. w zachodniej Galicji, wdrożone zostały dochodzenia sądowo-karne w następujących miejscowościach: w Kętach, Sanoku, Krościenku, Dynowie, Tarnobrzegu, Nisku, Miłowie, Jarosławiu, Myślenicach, Makowie, Dąbrowie, Baligródzie, Bukowcu, Rymanowie, Brzozowie, Głogowie, Zabnie, Dobczycach, Limanowej, Ropczycach, Żmigrodzie, Żywcu, Białej, Czarnym Dunajcu, Zatorze, Brzesku, Strzyżowie, Skawinie, Liszkach, Zakliczynie, Tyczynie, Jaworznie, Radomyślu wielkim, Sucheju, Rzeszowie, Kalwaryi i Andrychowie. Według relacji z tych miejscowości, władze nie były w możności przeciwdziałać rozruchom z powodu braku siły zbrojnej i straży bezpieczeństwa, która złożona przeważnie z obcych żywiołów (Czechów, Rusinów i Niemców) opuściła swoje posterunki z chwilą objęcia władzy przez Rząd Polski. W rozruchach brały udział bandy dezerterskie, którzy przy pomocy zdemobilizowanych w wojnie niedorostków podjęli wyprawy na cudzą własność.

Stolica apostolska mianowała prałata papieskiego, kanonika kapituły warszawskiej ks. Adolfa Jełowickiego, biskupem tytularnym i sufraganiem diecezji lubelskiej. Nowy biskup urodził się w 1863 r. w Warszawie, do seminarjum wstąpił w r. 1887, na kapłana wyświęcony w r. 1890. Od roku

1901 aż do chwili dzisiejszej pozostawał na stanowisku proboszcza parafii św. Trójcy na Soleu w Warszawie. W r. 1902 otrzymał godność prałata papieskiego, a przed kilku laty kanonika kapituły warszawskiej i sędziego-sufragana konsystorza generalnego. Ks. A. Jełowicki brał także udział w ruchu piśmienniczym. Osobno wydał w r. 1897 wrażeń swoje z pobytu w Ziemi św. pt. „Przechadzka po Jerozolimio i bliższych okolicach“.

Konferencja pokojowa.

Agencja Havasa donosi: Liczne parlamentarzyści, którzy mają wziąć udział w konferencji pokojowej, nie została jeszcze ustalona. Jest wszakże prawdopodobne, że Francja, Stany Zjednoczone, Anglia, Włochy, Japonia, Belgia i Serbia będą miały po trzech, Grecja i Portugalia po dwu. Także delegaci narodów, które zerwały z mocarstwami centralnymi, będą dopuszczone do konferencji.

Co do Rosyji niewiadomo jeszcze, kto ją reprezentować będzie, rząd bolszewicki bowiem nie został uznany przez koalicję.

Ze strony Francji zasięga przy stole konferencyjnym oprócz Pichona i Clémenceau, pp. Klotz, Bourgeois i Tardieu. Prawdopodobnie Foch jako generalissimus i admirał Wemyss, jako admirałissimus z urzędu będą uczestniczyli w kongresie.

Interesy krajów neutralnych zastąpione będą przez specjalnych rzeczników.

Uchwały zapadać będą jednogłośnie. Prace konferencji rozdzielone będą pomiędzy rozmaite komisje, które kongresowi zdawać będą sprawę z poruszonych im kwestyj. Komisje obradować będą w Paryżu, kongres zaś w Wersalu. Będą ustanowione komisje: spraw niemieckich, Austro-Węgrów, kwestyi bałkańskiej, Azji Mniejszej, kwestyi rosyjskiej. Także dla problemu polskiego ustanowiona zostanie osobna komisja.

Wedle doniesień z Paryża, pokój na podstawie zasad Wilsona jest zapewniony. Wobec tego związki robotnicze departamentu Sekwany postanowiły zaniechać publicznych demonstracji przeciwko pokojowej polityce rządu.

Z Central News dowiadujemy się, że b. serbski prezydent ministrów Pasiecz udał się z Belgradu do Paryża jako pierwszy delegat pokojowy południowych Słowian.

Ze świata.

Narodowości węgierskie domagają się 63 komitatów z 83, z których składają się Węgry. W chwili obecnej państwo węgierskie w praktyce składa się z republiki budapeszteńskiej wraz z sąsiadującym stepem. Delegat rządu praskiego Milan Hodza pertraktował z węgierskim ministrem spraw narodowościowych Jeszym, który jeszcze w roku 1912 opublikował książkę, zalecającą rozwiązanie kwestyi narodowościowej na Węgrzech w drodze federacji. Hodza doszedł do porozumienia z rządem węgierskim na tej podstawie, że 8 komitatów w całości i część 8 innych będą uznane za słowackie. Słowacka nazwa państwa autonomicznego, połączonego z Czechami. Czesi organizują plebiscyt wśród ludności słowackiej, ale Rada narodowa słowacka, występując w imieniu wschodnich komitatów, oświadczyła, że prowincje te żyją sobie utworzenia niepodległego państwa, połączonego unią celną z Węgrami. Ponieważ rząd węgierski zamierza utworzyć federację ekonomiczną, niepodległych narodowości na byłym węgierskim terytorium, przeto ta deklaracja jest mu na rękę.

Według doniesień Neues Wiener Journal jeden z przewodców węgierskiej partji komunistów oświadczył, że partja posiada nie mniej jak 50 000 uzbrojonych stronników. Celem jej jest w krótkim czasie przeprowadzić na Węgrzech dyktaturę proletariatu. Jesito dla nich obojętnym, kto obecnie stoi u steru rządów, cała polityka jest w ich oczach błędna i dlatego postarają się wszelkimi środkami osiągnąć swój cel.

Przedstawicielstwo poselskie polskie w Jugosławii z siedzibą w Belgradzie, składające się z chargé d'affaires p. Cz. Prószyńskiego, sekretarza dr. I. Schmidta, urzędnika do spraw konsularnych M. Mistata wyjechało z Wiednia do Belgradu.

Polskim attaché wojskowym w Bernie szwajc., mianowany został dr. Górka, rotmistrz ułanów.

Koła rządzące węgierskie oczekują, że entente przeprowadzi nową linię demarkacyjną w Siedmiogrodzie. No-

wa ta linia przechodzić będzie od Dévar przez Kołoszwar aż do Nagybánya. Kołoszwar ma pozostać węgierskim. W związku z tem zamiarem rozpoczęły się odpowiednie ruchy wojsk okupacyjnych.

Generał Berthelot przedsięwziął podróż po Siedmiogrodzie celem ustalenia przyszłych granic państwa wielkorumuńskiego. Objeżdża on tylko te miasta węgierskie, do których Rumunia rości sobie pretensje. Jak się zdaje, Berthelot jest zatem, aby dwujęzyczne obszary dostały się Rumunii, między temi również i Banat.

U marszałka Mackensena zjawił się tymi dniami wyższy oficer francuski i zakomunikował mu, że według postanowienia koalicji ma on być przewieziony do Salonik. Mackensene był strasznie zdumiony tą wiadomością, lecz w końcu oświadczył, że gwałtowni astapić musi. Pod strażą francuskich wojsk kolonialnych został sprowadzony z Foth do Gödöllö, gdzie oczekiwał na osobny pociąg, który opuścił stację o godz. 12 w nocy.

W doniesieniach pism niemieckich o wyjeździe Wilhelma II. zagranicę mówiło się, jakoby nacisk na nim w tym względzie wywarło ministerstwo spraw zagranicznych. Tymczasem Deutsche Allgemeine Zeitung dowiaduje się, że na posiedzeniu naczelnego dowództwa postanowiono, aby cesarz natychmiast opuścił główną kwatery, gdzie nie ręcza za bezpieczeństwo jego życia. W całej tej sprawie urząd spraw zagranicznych nie odegrał rzekomo żadnej roli.

Lokalanzeiger donosi, że entente postanowiła podzielić między siebie 114 łodzi podwodnych, jakie Niemcy wydały.

Według doniesień Petit Parisien w pałacu luksemburskim w Berlinie znaleziono dokumenty wyjaśniające genezę wojny.

Urzednicy Polacy w Wiedniu.

Jak czytamy w Wied. Kurjerse Polskim, odbyło się pod przewodnictwem prez. dr. Różyckiego w sali Biblioteki Polskiej przy Mayerhofgasse 11 w Wiedniu, zgromadzenie urzędników-Polaków, którzy pracowali w byłych wiedeńskich władzach centralnych, a przez rząd niemiecko-austriacki zawiezieni zostali w urzędowaniu z dniem 1 grudnia po wypłaconiu im poborów za gruzdzeń na rachunek Rządu Polskiego.

Zagajając zgromadzenie, przewodniczący dr. Różycki zdał sprawę z ostatnich czynności komitetu. Z inicjatywy komitetu posel polski w Wiedniu urgował w Warszawie kilkakrotnie w drodze telegraficznej sprawę wyasygnowania samy potrzebnej na wypłatę poborów na styżni. Nieszalenie od tego, wysłał komitet jednego z urzędników do Rządu Polskiego w Warszawie, celem dopilnowania sprawy. Wypłatę uskuteczni samo poselstwo.

Dalej oznajmił dr. Różycki, że Rząd warszawski przyczekł wysłanej doń deputacji, iż przyjęcie urzędników do służby w Państwie Polskiem będzie dokonane.

Następnie r. dw. Orski, imieniem komisji wybranej w swoim czasie dla zbadania sprawy stosunku urzędników do byłego państwa austriackiego, względnie do rządu niemiecko-austriackiego, oświadczył, że uwolnienie urzędników przez rząd austriacki z zastanowieniem płacy jest sprzeczne z ustawą, a możliwe są przeciw temu bezprawnemu zarządzeniu dwie drogi: droga prawna przez wnie-sienie zażaleń do Trybunału administracyjnego i droga dyplomatyczna. Drogi pierwszej komisja interesowanym na razie nie zaleca, tem bardziej, iż każdy urzędnik musiałby żalić się osobno. Możliwą byłaby także droga dyplomatyczna. I jej jednak komisja nie zaleca, choćby z tego powodu, że przyjęcie przez Rząd Polski właścicieli już nastąpiło, a wypłata poborów przez Rząd Polski niewątpliwie nastąpi. Komisja zaleca natomiast natychmiastowe wysłanie deputacji do posła polskiego w Wiedniu, celem zażądania między innymi ochrony urzędników-Polaków od skutków barbarzyńskiej ustawy, t. zw. „Steuerfluchtgesetz“, która wydała w dniach ostatnich rząd niemiecko-austriacki, a która powiada, że każdy wyjeżdżający z „Deutsch-Oesterreich“ wydać ma 30 proc. majątku (pieniędzy, papierów wartościowych, mebli i t. d.), który ztąd zabiera.

Sprawozdanie komisji i wnioski jej przyjęto. Do deputacji zostali wybrani pp. Różycki, Orski, Moraczewski i Cieszyński.

Z Wiednia donoszą: Między Rządem Polskim a rządem niemieckiej Austrii doszło do skutku porozumienie tej treści, że pensje emerytalne i pensje wdowie i sieroce byłych państwowych funkcyjaryusz i funkcyjaryusz kolei państwowych z polskich obecnie krajów byłej Austrii, likwidowane dotychczas przez władze w Wiedniu, albo także przez państwa austriackie, w całości wypłacane będą i nadal likwidowane i płacone przez rząd niemieckiej Austrii w do-

tychczasowy sposób z funduszu przekazywanych mu co miesiąc przez Rząd Polski.

Co do uskuteczenia wypłat pensji emerytalnych wdowic i sierocych, likwidowanych dotychczas w kraju przez krajową dyrekcję skarbu, nie zachodzi żadna zmiana. Byli austriacy funkcyonaryusze państwowi polskiej narodowości, nie przejęci przez Rząd polski, mogą być spensyonowani przez władzę tego państwa narodowego, w którym mieli ostatnią swą siedzibę urzędową, jeżeli zachodzą co do nich warunki przewidziane w pragmatyce służbowej i w ogólnych przepisach pensyjnych. Przeniesienie w stan spoczynku może nastąpić na ich żądanie, albo też na żądanie urzędu. Byłym czynnym austriackim funkcyonaryuszom państwowym polskiej narodowości, których ostatnia siedziba urzędowa znajdowała się w Wiedniu, wypłacać będzie poselstwo polskie w Wiedniu, III. Rennweg 1, na miesiąc styczeń ich dotychczasowe pobory. Celem wypłaty wykazać się należy legitymacją kolejową dla urzędników państwowych, w braku zaś takiej legitymacji ostatnim dekretem służbowym i poświadczeniem tożsamości osoby złożonym ustnie przez dwóch świadków, znanych osobicie członkom komitetu urzędniczego, którzy będą interweniowali przy wypłacie. Nadto należy złożyć oświadczenie, że pobory nie są obciążone żadnym kandyktem, zaliczką na pensję, albo premią asekuracyjną, względnie podać wysokości kwoty przypadającej z powyższych tytułów do ściągnięcia.

KRONIKA.

Lwów, 9 stycznia 1919

Kalendarz.

Piątek 10 stycznia: Rzym. kat.: Pawła pust. Gr. kat.: 23 2000 Mucz. Słowiański: Dobrosława. Wschód słońca o godz. 7 min. 58. — Zachód o godz. 4 min. 21. Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 Cel.

(z) Sytuacja. Ostatnie dni przyniosły naszymu orężowi znaczne sukcesy. Ofensywa ukraińska trwająca szereg dni, prowadzona całym aparatem bojowym, nie maże się poszczycić żadnymi wynikami. Przeciwnie, Ukraińcy wszędzie ponieśli ogromne straty zarówno w materjałach ludzkich, jakoteż i technicznych.

Kłeska Ukraińców jest tem większa, tem przyszlejsze są skutki moralne, że w wojska ich, idące w wielu wypadkach pod silnym naciskiem żandarmeryi i ognia karabinów maszynowych, mówiono, iż „Lwów musi być zdobyty na święta“. Zawiodły jednak obieccie komendantów; oddziały ukraińskie pędzone strzałami karabinowymi na nasz ogień, zniszczone zostały formalnie, przedpoim zaś zostały setkami ciał.

Dzisiejszy oficjalny komunikat bojowy ogłasza, że Żółkiew została zajęta przez nasze wojska. Jestto sukces armii operacyjnej, która przed kilku tygodniami zajęła Rawę Ruską i przedsięwzięła stamtąd zwyciężkie wypadki. Trudne w tej chwili nalezy ocenić ten ostatni sukces oręża polskiego, ponieważ brak na razie bliższych informacji co do zdobyczy w materjałach, które niezawodnie wpadły w nasze ręce. W każdym razie jednak fakt zajęcia Żółkwi jest bardzo doniosły, bo jest to etap planowej pracy, którą podjęły nasze wojska celem oczyszczenia pewnej połaci kraju z wojsk ukraińskich, wspomaganych przez bandy miejscowe.

Dzielamy obrońcom Lwowa, co nieustraszenie w najcięższych chwilach na wszystkich posterunkach spełnili swe zadanie należy się serdeczna podzięką ze strony nietylko Lwowian, ale całej Polski rozumiejącej dobrze ważność obrony kresów wschodnich.

„Monitor Polski“ w nr. 241 z 31 grudnia 1918 podaje dekret w przedmiocie wyborów sędziów handlowych z dnia 30 grudnia 1918; rozporządzenie szczegółowe Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o zastosowaniu w przemyśle cukrowniczym dekretu z d. 23 listopada 1918 o 8 godzinnym dniu pracy; rozporządzenie o nadzorze i kontroli Ministerstwa skarbu nad zagran. Towarzystwami ubezpieczeniowymi na terenie b. okupacji niemieckiej i austriackiej; nominację Franciszka Pułaskiego kierownikiem Biura prac kongresowych przy Ministerstwie spraw zagr. o stanie emisji banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z dnia 30 grudnia 1918.

Do polskiej młodzieży szkół średnich. Komenda M. S. O. pragnąc zabezpieczyć spokój miastu i bezpieczeństwo, a młodzieży polskiej poniżej lat poborowych umożliwić służbę obywatelską, postanowiła wezwać uczniów szkół średnich od lat 14 do 17 do wstępywania w szeregi Straży Obywatelskiej.

Lwowska młodzież szkolna bohaterską obroną miasta i krwi ofiarą dała dowód, że rozumie swój obowiązek wobec Ojczyzny i umie go spełniać. To też zachęty do wstępowania w szeregi M. S. O. nie potrzebuje.

Każdy, kto się czuje na siłach, zgłosi się w Komendzie przy ul. Bourlarda 1. 5 w dniach najbliższych między godziną 4 a 6 po południu, aby zaciągnąć się do Straży i otrzymać odpowiedni przydział. Także ci uczniowie, którzy już należą do M. S. O. zgłaszają się w celu przeprowadzenia szczegółowej ewidencji. Komendant: Wit Sulimirski m. p.

W obronie Lwowa. Znowu trzy młode życia przerwała krwawa walka w obronie Lwowa a na cmentarzach naszych przybyły, do tylu dawniejszych, trzy nowe mogiły, nad którymi spłynęła z oczu niejedna łza polska. Z ran odniesionych na polu chwaly zmarli w ostatnich dniach: żołnierz Wojsk Polskich Zofia Kościuszka Wrańska, podporucznik Adam Garfein i żołnierz szturmowego oddziału kap. Kozaka, dziesiętnastoletni Warszawiak Józef Orłowski.

Podczas opatrywania rannych na posterunku padła od ukraińskiej kuli na Persenkowie 24-letnia Janina Prus Niewiadomska, Cześć jej pamięci!

Pogrzeb s. p. Janiny Niewiadomskiej, sanitaryuszki poległej od kul ukraińskich, odbędzie się dnia 11 stycznia 1919, o godz. 2 popoł. z gnachu Politechniki.

Echa tragicznego zgonu Heleny z Mycielskich Zaleskiej. Ofiarze tej sylwestrowego ostrzeliwania naszego miasta przez Rusinów poświęciliśmy już w Głosie Lwowskiej gorącą wzmiankę. Obecnie powtarzamy z krakowskiego Czasu wyjątki z obszerniejszego, poświęconego Zmarłej wspomnienia.

Tragiczny ten zgon, a tak bardzo niespodziewany dziełnej kobiety w sile wieku a wśród tylu spełnianych przez nią znakomite role rodzinnych, humanitarnych i społecznych obowiązków, wstrząsnął do głębi w przerażeniu i żalobie żyjącym Lwowem, który dał temu wyraz udziałem w pogrzebie.

Hr. Helena Zaleska była córką jedyną hr. Feliksa Mycielskiego i Romani z Rutkowskich, Krakowianką z urodzenia, z wychowaniem, z kultury rodzinnego domu, z uczuciem nad wyraz gorących tego rodzinnego miasta. Osierociona przedwcześnie przez śmierć matki, wychowała się przy ojcu i czterech przywiązanych braciach w Krakowie w piętnym ich domu przy ulicy św. Anny. Śmierć ojca znowu osierociła 20-letnią, pełną wdzięku i cnót dziewczynę. W kilka lat potem oddała rękę Wacławowi Zaleskiemu. Od tej chwili młodzi pp. Zalescy rozpoczęli pełen pracy i poświęcenia żywot nietylko rodzinny, ale w większym jeszcze stopniu obywatelski. Z powodu urzędowych obowiązków Wacława Zaleskiego, lata najdłuższe spędził w Wiedniu, z krótszymi urzędowymi również pobytami we Lwowie. W Wiedniu zwłaszcza, wśród pędzącej się urzędowej i politycznej pracy ministra dla Galicyi i ministra skarbu, dom pp. Zaleskich był coraz to wybitniejszym centrem towarzyskim i kulturalnym dla zbierającego się w nim licznego grona polskiej kolonii. P. Zaleska była grona tego zawsze pełnym życia ośrodkiem. W ciągu też ostatnich dziesięciu lat przed śmiercią męża rozwinięła w Wiedniu w najdalsze zakątki miłości polskiej, biednej ludności niezwykle żywą akcję humanitarną. Polskie Towarzystwo św. Wincentego, ochronki dla polskich dzieci, Sodalicja Maryańska pań polakich, oto częśćka tylko działalności wśród Polaków w Wiedniu. Owoce tej pracy, gorącej, konsekwentnej znać też tam było wśród polskiej kolonii przez szereg lat następnych, gdy pp. Zaleskich Polakom, osiadłym w Wiedniu, zabrakło.

Wojna zastała p. Zaleską wraz z dziećmi całkiem niespodziewanie w północnych Włoszech. Cztery lata jej trwania spędziła w Szwajcaryi, głównie we Fryburgu. Jesienią r. 1918 wróciła na stały pobyt do Lwowa, by być bliżej synów, z których starszego Aleksandra, polskiego oficera, tragiczna śmierć matki dotknęła żalobą, wśród dziełnej obrony bohaterskiego grodu.

Szlachetna, dzielna, pełna zasług, w szeregu czynów miłosierdzia i ustawicznej pracy, w religijnym podnoszeniu otaczających ją osób padła prawdziwie na posterunku bojowym czynu i spełnionego obowiązku.

Pogrzeb s. p. Stanisława Sokolowskiego, b. sekretarza i wiceprezesa Towarzystwa sztuk pięknych, odbył się dziś rano przy licznym udziale publiczności i osób ze świata artystycznego i literackiego. Nad grobem przemówił radny miasta dyrektor Michał Lityński w imieniu reprezentacji miejskiej i dyrekcji Tow. sztuk pięknych żegnając Zmarłego jako bardzo zasłużonego obywatela, z którego nazwiskiem łączy się dzieje rozwoju artystycznej kultury naszego miasta. Serdecznym wspomnieniem objął mowca tę niezwykle sympatyczną postać, jaką był s. p. Zmarły, podnosząc jego niestrudzoną pracę i działalność w dziedzinie rozbudzania życia artystycznego w naszym mieście. Zmarły osierocił wdowę Elizę i dwie córki, Janinę, wydaną za Witoldem Jasińskim wł. dobr. i Irenę, za Wacławem Jarzą, dyrektorem Związku przemysłowego.

Z Leniewskich Marya Hołodyńska, wdowa po radcy Namiestnictwa, zmarła we Lwowie, przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbył się dzisiaj.

Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie Konstanty Branicki, syn Ksawerego i Annę z hr. Ptoeckich, ur. w Kreczowicach w r. 1887; dr. Paweł Radecki, ur. w r. 1862 redaktor Przewodnika Hygienicznego, lekarz miejskiej Kasy chorych i t. d.; Ludwik Łaski, emer. radca sądu kraj. wyższego. W Wieliczce Józefa z hr. Romerów Szerbińska. W Płocku Jan Ligowski, sędzia, znany działacz na niwie społeczno-narodowej.

Szpiegostwo. Czytamy w Głosie Narodu: Władze wojskowe stwierdziły, że po Krakowie i Galicyi zachodniej uwijają się szpiegostwo ukraińskie, którzy wypatrują ruch wojsk i t. d. Świeżo w Krakowie przytrzymał pewnego starszego jegomościa, który tutaj przybył z Przemysła, a który usiłował porozumiewać się z jeńcami ukraińskimi. Najwięcej szpiegów ukraińskich uwija się na kolejach między Lwowem a Krakowem.

Udział Niemców austriackich w walkach przeciw Polakom. Na podstawie licznych dowodów stwierdzono, że po stronie ukraińskiej walczą przeciw Polakom Niemcy austriacy. Odnosi się to przedewszystkiem do oficerów, którzy w wojsku ukraińskiem zajmują doskonale płatne stanowiska. Nawet pewną większą grupą ukraińską kieruje podpułkownik Kraus. Niedawno wzięto do niewoli oficera, Niemca, komendanta batalionu. Na pewnym odcinku padł komendant kompanii porucznik Schweitzer, gdzieindziej znow wzięto do niewoli Wiedeńczyka, podporucznika Aschkenazego, izraelitę.

Stwierdzono też ponad wszelką wątpliwość, że pewna liczba wychowanków Akademii wojskowej w Wiedniu Neustadt udała się do Galicyi wschodniej, aby zajęć stanowiska komendantów poszczególnych oddziałów ukraińskich.

Taryfa na kolejach ukraińskich, t. j. w częściach kraju, zajętego chwilowo przez Rusinów została znacznie podwyższona. Należy toż za przewóz pakunków i osób powiększono o 50 proc., wszelkie inne należności transportowe o 100 proc. dotychczasowych cen.

Moratorium ukraińskie. Pisma ruskie, które redagowane są w części kraju zajętej przez Rusinów, ogłaszają rozporządzenie, na mocy którego moratorium przedłużone jest do 31 marca 1919.

Z Sambora. Dnia 18 grudnia z. r. ruska komenda w Samborze wydała surowe zarządzenie, że wszystkie napisy na sklepach i budynkach publicznych, oraz w lokalach restauracyjnych i t. p. muszą być ułożone w języku ukraińskim. Komenda dała termin 10-dniowy do wykonania polecenia zmiany napisów, grożąc, że oporni za nieposłuszeństwo władzy będą karani według prawa wojennego.

W Stanisławowie i Haliczu panuje wedle Wpływu zupełny porządek i spokój. Z Polakami obchodzą się Ukraińcy wedle tej informacyi bardzo życzliwie. Oby!

Uniwersytet w Lublinie. Wykłady na Uniwersytecie lubelskim rozpoczęły się dnia 3 grudnia b. r. Na fakultecie prawa i nauk społeczno-ekonomicznych rozpoczęli wykłady prof. Fidorowicz (dzieja prawa rzymskiego), ks. A. Wójcicki (historja bytu gospodarczego na Zachodzie), H. Radziszewski (ekonomia polityczna), Hilarowicz (teoria państwa, nauka administracyi i prawo administracyjne), seminarjum prawa politycznego i administracyjnego), Waciszakowski (teoria statystyki). Na fakultecie prawa kanonicznego i nauk moralnych rozpoczęli wykłady: prof. ks. Żengółowicz (prawo kanoniczne), ks. Krener (teologia fundamentalna, podstawy historyi chrześcijaństwa), ks. Falkowski (dzieje Kościoła w epoce odrodzenia), ks. Szymański (teoretyczne podstawy polityki społecznej), Hilarowicz (nauki administracyi publicznej). Na fakultecie nauk humanistycznych rozpoczęli wykłady prof. ks. rektor Radziszewski (filozofia systematyczna, kryteriologia), Ptaszyci (encyklopedia historyi i literatury polskiej) ks. Pęcherski (historja poezyi polskiej w drugiej połowie XVI, wieku, proseminaryum literatury polskiej), Hasinowski (historja filozofii starożytnej). W najbliższym czasie rozpoczną wykłady prof. Kunanicki, Porzeziński, Chyliński, Srebrny, Jabłonowski, ks. Damińczak, Chojcecki, Bańkowski, Zachorowski. Rektorem Uniwersytetu lubelskiego jest ks. prałat Idzi Radziszewski, wicerektorem prof. dr. K. Chyliński, dziekanem fakultetu prawa i nauk moralnych ks. prof. Żengółowicz, dziekanem fakultetu prawa i nauk społeczno-ekonomicznych prof. dr. Zachorowski, a dziekanem fakultetu nauk humanistycznych prof. dr. Ptaszyci. Uniwersytet w Lublinie ma charakter katolicki i pozostaje pod wodzą episkopatu polskiego.

Wydział Sodalicji Maryańskiej Panów przypomina swoim członkom, że zapowiedziane zebranie Sodalicyjne odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m., po południu o godzinie 3.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ważne narady w Warszawie.

Warszawa. Naczelnik Piłsudski po konferencyi z Prezydentem Ministrow Moraczewskim, we wtorek w południe przybył do pp. Paderewskich w Bristolu. Po śniadaniu odbyto naradę polityczną, która trwała do godz. 2 m. 15 po południu. O godz. 5 po południu p. Paderewski udał się z majorem Lwanowskim do Belwederu, gdzie oczekiwali jego przybycia Naczelnik Piłsudski i Prezydent Ministrów Moraczewski.

Narady, które trwały 4 godziny, dotyczyły się uregulowania politycznego położenia w Polsce.

Po powrocie Moraczewskiego z Belwederu odbyła się w nocy Rada Ministrów, a równocześnie Piłsudski konferował do późna z szefem sztabu Szeptyckim. Treść obrad otoczona jest tajemnicą.

W środę narady toczyły się dalej.

Stan wyjątkowy w Warszawie.

Warszawa. (P. A. T.) Pan Minister spraw wewnętrznych Thugutt zaprosił przedstawicieli prasy i udzielił im informacji o stosowaniu stanu wyjątkowego w Warszawie. Rząd zamianuje specjalnego komisarza, który na podstawie pełnomocnictw będzie upoważniony do załatwienia spraw wynikających ze stanu wyjątkowego.

† Teodor Roosevelt.

Nowy Jork. (Reuter). B. prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, zmarł w niedzielę.

Zachorowanie hr. Czernina.

Wiedeń. Hr. Ottokar Czernin zachorował na ostre zapalenie ślepej kiszki. Okazała się konieczność operacyi.

Kłeska bolszewików pod Omskiem.

London. Do tutejszych pism donoszą z Omska, że armia angielska ściga pobitych i uchodzących bolszewików, których 31.000 wzięto do niewoli. Jestto 1/3 część całej siły zbroyonej sowieków.

Z ostatniej chwili.

Przejście wojsk polskich do ofensywy.

Warszawa. W Galicyi wschodniej zajmowały nasze wojska dotychczas, wobec przeważających sił ukraińskich, wspomaganich obficie materjałami wojennymi przez Niemców, Austriaków i Węgrów, stanowisko odporne. Postęp reorganizacji naszej siły zbroyonej umożliwił przesunięcie znaczniejszych sił na tamtejszy teren. Naczelnik Dowództwa, obejmując 5 b. m. kierownictwo operacyi, zarządził przejście do akcji zaczepnej. Dnia 7 b. m. o świcie przełamaly oddziały grupy Bug silnie uzbrojone stanowiska ukraińskie na południe i na pół. wschód od Rawy ruskiej. Dąbrówka, Stara wieś, Lipnik i Butyni wzięto szturmem, przyzem wziął udział pociąg pancerny „Odsiecz“. Wzięto jeńców, zdobyto karabiny maszynowe i materjał wojenny.

O godz. 2 popołudniu przekroczyły wymienione oddziały potok Moszczang, postępując w kierunku Żółkwi.

Na północ od Rawy ruskiej pod Machowem odrzucono Ukraińców w kierunku wschodnim.

Dnia 8 b. m. zaatakowały w kierunku Hrubieszowa operujące oddziały grupy „Bug“ nieprzyjaciela pod Uhrynowem i Warzeźm i uśwadowały się w Filimowie. Walki trwają dalej.

W grupie gen. Rozwadowskiego mniejsze utarczki. Koło Lwowa sytuacja niezmienną.

W Wielkopolsce w dalszym ciągu rozbrajanie wojsk niemieckich. Linia zajęta przez nas, biegnąc od Służewa na poł. od Torunia przez Krynję, Rogoźno, Bronki, Pniew, Nowy Tomysłów, Olszyn, Szmigiel, Kobylin do Ostrzeszowa.

Szef sztabu gen.

Odpowiedzialny redaktor:

STANISŁAW ROSSOWSKI

Lista ofiar walk

za czas od 3 do 11 grudnia 1918 r.

Objaśnienia: leg. = żołnierz W. P., l. r. = lekko ranny, c. r. = ciężko ranny, r. = ranny, ch. = chory, † = zabity, z. g. = zaginiony, ż. a. = żołnierz austriacki.

Augustyn Stanisław leg. l. r., Adamek Jakób zag. leg., André Józef leg. †, Brzeziński Szczepan leg. l. r., Boczuła Michał leg. c. r., Bielecki Józef leg. c. r., Bukowczyk Tadeusz leg. l. r., Bontar Mikołaj leg. r., Biał Leon leg. l. r., Boos Tadeusz leg. r., Bulański Bronisław r., Berezecki Józef ż. a. r., Biegalski Stefan leg. ch., Bertoletti Artur leg. ch., Bardach r., Boczura Jan leg. l. r., Baranowski Jan zag., Batog Maryan r. zag., Budziński Walenty zag., Biał Henryk zag., Buciów Franciszek zag., Brachaniec Józef leg. †, Czabaj Roman leg. l. r., Czapiński Wacław leg. †, Chorwasik Franciszek leg. c. r., Ciepka Stanisław leg. zag., Cioch Jędrzej leg. r., Czepil Jan leg. r., Ciasak Stanisław leg. zag., Czopp Jan leg. zag., Dutka Józef Ukr. c. r., Dyberuk Demetr Ukr. ch., Duma Dmytro Ukr. c. r., Dyjankiewicz Szymon leg. l. r., Dziamski Tadeusz leg. l. r., Dziadek Kazimierz leg. l. r., Dygdalewicz Zygmunt cyw. l. r., Dzięgiel Władysław leg. l. r., Dietel Jakób leg. l. r., Dykas Tadeusz leg. l. r., Dęboń Franciszek leg. zag., Dębiński Wacław leg. zag., Dubiel Franciszek leg. zag., Eckhardt Feliks leg. l. r., Engelmann Michał leg. l. r., Eustachiewicz Stanisław leg. †, Freik Iwan Ukr. r., Feli-

szechuk Stanisław leg. l. r., Frodyma Franciszek leg. l. r., Fedyszyn Roman leg. ch., Fedydunia Aleksander leg. l. r., Filippek Maryan leg. l. r., Franaszyn Józef leg. zag., Frawian Antoni leg. r., Fedeczko Leon leg. zag., Figa Michał cyw. †, Forst Edward leg. zag., Głowacki Jan leg. l. r., German Józef leg. l. r., Grodziński Henryk cyw. ch., Gafuszka Józef leg. l. r., Grabowski Józef leg. l. r., Garda Mikołaj leg. ch., Głuchowski Teodor Ukr. c. r., Guczkowski Zygmunt leg. c. r., Grzeciak Stanisław cyw. l. r., Grabowski Józef leg. l. r., Górny Jan leg. l. r., Gruszka Antoni leg. zag., Hojak August leg. c. r., Hadys Jan leg. l. r., Halwa Józef leg. c. r., Hodyma Gustaw ch., Horbaczewski Jan leg. l. r., Hołot Wasyl Ukr. c. r., Haraszkiewicz Stefan leg. zag., Hewak Piotr leg. zag., Iłowski Kazimierz leg. l. r., Jabłoński Jan leg. c. r., Jarosz Tadeusz leg. l. r., Jung Grzegorz leg. l. r., Jastrzębski Kazimierz leg. l. r., Jasny Stanisław leg. c. r., Jakubczak Józef leg. zag., Jaworski szereg. r., Jędrzejek Emil leg. r., Kurdebański Bazyl Ukr. c. r., Kulk Michał Ukr. c. r., Kubiniec Leopold leg. ch., Kowal Tomasz leg. c. r., Krawców Fedek Ukr. †, Kugla Franc. leg. ch., Kotowski Franciszek leg. ch., Knobloch Ignacy c. r., Kuźniński Michał leg. l. r., Kret Hryńko Ukr. c. r., Kobuta Jakim ż. a. l. r., Klimek Jan leg. c. r., Korczyński Kazimierz ż. a. c. r., Krywulski Jan leg. zag., Kuźnier Franciszek leg. zag., Koncewicz Franciszek leg. zag., Koncewicz Jan leg. zag., Kamiński Jan leg. zag., Kapuśniak Jan leg.

zag., Kozioł Filip leg. zag., Kapuściński Józef leg. zag., Kozak Antoni leg. zag., Kijanka Jan leg. zag., Kulczycki Michał leg. zag., Kuźniarz leg. zag., Kuchnik leg. l. r., Kurczyński Tadeusz leg. zag., Kozłowski Jan leg. zag., Kuchaszczukiewicz Fran. leg. zag., Latawiec Michał leg. c. r., Lewicki Mikołaj Ukr. l. r., Lityński Edward leg. l. r., Łukasik Henryk leg. l. r., Lech Ant. leg. l. r., Łukasik Stanisław leg. c. r., Luis Tadeusz leg. l. r., Lachowicz Józef leg. c. r., Lewandowski Franciszek leg. zag., Moskwa Szymon leg. l. r., Markiel Józef leg. †, Minorczyk Stanisław leg. c. r., Matuszyn Piotr Ukr. l. r., Mielnik Fran. leg. ch., Majewski Aleksander leg. l. r., Mühler Stanisław leg. †, Matuszek Józef leg. l. r., Mierzwiński †, Majewski Michał leg. †, Molendowski Karol leg. l. r., Motal Tadeusz leg. l. r., Mudrak Adam cyw. l. r., Michniewicz Wawrzyniec leg. zag., Michniewicz Jędrzej leg. zag., Michniewicz Wawrzyniec leg. zag., Małaziński Jan leg. zag., Markowski Jan leg. zag., Matwijów Stanisław leg. †, Matyczek Szymon leg. zag., Niżankowski Roman leg. l. r., Nawrocki Wasyl Ukr. l. r., Nestorowski Franciszek leg. zag., Niezabitowski Tadeusz leg. l. r., Neumayerówna Marya cyw. l. r., Nowak Jan leg. zag., Oryszczak Piotr cyw. c. r., Olbert Kazimierz leg. zag., Pasiereb Józef leg. c. r., Planetówna Kazimiera leg. †, Pańskiwski A. Ukr. l. r., Pocięcha Szczepan leg. l. r., Piechociński Stanisław leg. l. r., Pawlaczek Jakób leg. l. r., Prószynski Władysław leg. zag., Paszyński Ma-

ryan leg. zag., Pańczyński leg. l. r., Prokop Stanisław r., Romanowski Ludwik leg. l. r., Rauch Stanisław leg. c. r., Rolski Władysław leg. l. r., Różycki Gustaw leg. c. r., Rawłow Władysław leg. †, Richter Adam leg. l. r., Samotej Aleksander leg. c. r., Szproner Rudolf leg. l. r., Szpakowski Stanisław leg. l. r., Srokowski leg. c. r., Starek Wilhelm leg. †, Srokowski Teofil leg. l. r., Sikora Franciszek leg. l. r., Schmach Maksymilian leg. †, Seipor Jan Rumun l. r., Serbinowski Adam leg. c. r., Stachow Jan leg. c. r., Sfachla Jan leg. c. r., Seibor Stanisław leg. l. r., Smolka Edward leg. l. r., Schindler Adolf leg. l. r., Szleser Wiktor leg. l. r., Stepaniuk Mikołaj cyw. l. r., Ślipko Józef leg. l. r., Szostak Paweł leg. zag., Skorka Marcin leg. zag., Samborski Jan leg. zag., Szostak Piotr leg. zag., Szczepaniuk Tomasz leg. zag., Skop Franciszek leg. zaginiony, Szakalski Mikołaj legionista zaginiony, Szurkis Antoni leg. r., Szoszczanka Kazimierz l. r., Szein Aleksander leg. l. r., Ważna Józefa sanit. l. r., Weinberger Emil leg. c. r., Werbluk Mieczysław leg. l. r., Wolski Maryan leg. l. r., Winiarski Ant leg. †, Wróbel Hieronim leg. c. r., Wrzesiński Adam leg. l. r., Wasserzug Zawieczak leg. l. r., Wilczek Wiktor leg. l. r., Wesznér Rudolf leg. zag., Wiatrowski Jan leg. zag., Wytulany Antoni leg. zag., Wojtaczak Józef leg. c. r., Więkowski Kazimierz leg. r., Zołotońko Wilhelm leg. l. r., Zieliński Franciszek leg. zag., Zamojski Michał leg. zag., Zajączkowski Maryan leg. zag.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Amortyzacje.

Nc. XII. 482/18 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Marka Rothmanna z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 44.340. Posiadacz powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, 23 grudnia 1918. (5392 2—3)

Spadki.

A. 611/17 (17). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Simon Lang zmarł dnia 14 lutego 1917 w Ustrzykach dolnych. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Chaję Dworę 2-letnią Langsam jako córkę powyższego zmarłego, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. dr. Szymona Schaffera, adwokata z Ustrzyk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, 20 sierpnia 1918. (5399 2—3)

A. 77/18 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Danytyk zmarł d. 2 marca 1918 w Czarniej. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Michała i Fedia Danytyków synów powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. dr. Szymona Schaffera, adwokata z Ustrzyk. (5400 2—3)

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Ustrzyki, 27 czerwca 1918.

A. 148/18 (6). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Iwan Geriak zmarł dnia 20 maja 1918 w Moczarach. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Hrycia i Mikołaja Geriaków synów powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora a to dla Hrycia Geriaka dr. Sternera zaś dla Mikołaja Geriaka dr. Kostórskiego. (5401 2—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 2 sierpnia 1918.

A. 115/18 (12). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Gitla Zupnik false Dornberg zmarła dnia 2 marca 1918 w Ustrzykach dolnych. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Abraham Zupnika wnuka powyższej zmarłej, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Markusa Singera z Ustrzyk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, 30 września 1918. (5403 2—3)

A. 53/18. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że w dniu 24 stycznia w Lanekosonie zmarł Wojciech Tondyra bez przedstawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, 30 sierpnia 1918. (5405 3—3)

A. 77/17 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Magac zmarł dnia 21 lutego 1917 w Leszczowatym. Ostatnie rozporządzenie znalezione. Iwana Magaca syna powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Szymona Schaffera, adwokata z Ustrzyk. (5404 1—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 20 sierpnia 1918.

Doniesienia prywatne.

Potrzeba natychmiast 26 robotników

oboju płci do robienia porządków. Płaca dzienna 12 kor. bez wikt. Za opłatą 66 hal. może robotnik otrzymać porcję chleba. Zgłoszenia między 9—10 przed południem i 4— po południu w Zarządzie gmachów pl. Bernardyński 6, schody 7, I. p. w podwórzu. (5409 1—4)

2 chłopców (Polaków) do posług

przyjmie drukarnia Wł. Łosińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Czesław Bojakowski

poszukuje syna swego

(5413)

Stefana

b. ochot. I. pułku ułanów Wojsk Polskich, który wyjechał z Kijowa na początku listopada 1918 r. na odsiecz Lwowa. Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o nim proszony jest o przysłanie do Warszawy na ul. Mokotowską 45.

Kasa oszczędności miasta Przemyśla

zawiadamia,

że od wkładek dotychczas 3 $\frac{3}{4}$ % pobierających zniża stopę procentową z dniem 1 stycznia 1919 na 3 proc. Właścicielom wkładek, którzyby z postanowieniem powyższym nie zgadzali się, przysłuży prawo odebrać swe wkładki.

Oprocentowanie dniowe, podatek rentowy i dodatek wojenny opłaca Kasa z własnych funduszy. (5407)

Kursa szacunkowe

papierów wartościowych i walut, ustalone na zebraniu instytucji finansowych i firm prywatnych bankierskich we Lwowie dnia 31 grudnia 1918.

I. Listy zastawne za 100 kor.

(bez kuponu bieżącego)

Tow. kred. gal. ziem. 4 $\frac{1}{2}$ %	111—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	107—
Banku kraj. gal. 4 $\frac{1}{2}$ %	108—
Banku kraj. gal. 4%	103—
Banku hip. gal. 4 $\frac{1}{2}$ %	104—
Banku hip. gal. 4%	101—
Banku kred. gal. ziem. 4 $\frac{1}{2}$ %	103—
Banku hip. ze el. 4 $\frac{1}{2}$ %	104—
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie 4 $\frac{1}{2}$ %	103—

II. Obligi za 100 kor.

(bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 $\frac{1}{2}$ %	104—
Komun. Banku kraj. 4%	102—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4%	101—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893 4%	102—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4% (szkolna)	101—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 $\frac{1}{2}$ %	107-50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 $\frac{1}{2}$ %	107-50
Pożyczka m. Lwowa 4% z r. 1896, 1900, 1911	99—

III. Waluty.

100 Rubli carskich Romanowski ch.	250—
100 Mark niemieckich	175—
100 Marek polskich	175—

Za biuro zebrania

Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.

Żywnostenska Banka

filia w Krakowie

zniża z dniem 1 stycznia 1919 oprocentowanie starych książeczek wkladkowych, z których dotychczas płacono stopę wyższą aniżeli 3 procent do wysokości

3 procent

Oprocentowanie starych książeczek wkladkowych, co do których umówiono już stopę niższą, pozostanie bez zmiany.

Kraków, dnia 14 grudnia 1918.

(5412)